



MIASTO KATOWICE

# Pilesia

## prezentuje

nr 103  
czerwiec-lipiec 2013

ISSN 1731-206X

SŁYNNEJ SKRZYPACZCE GRAŁO SIĘ W KATOWICACH ZNAKOMICIE

## Może kiedyś tu powróci...

Prawdziwym wydarzeniem dla katowickiej publiczności stała się pierwsza w tym mieście wizyta wybitnej skrzypaczki barokowej Rachel Podger i jej występ w sali Akademii Muzycznej w towarzystwie absolwenta i doktoranta tej uczelni (jak również absolwenta Królewskiego Konserwatorium w Hadze) Marcina Świątkiewicza. Artystka przed południem poprowadziła tu warsztaty dla młodych skrzypków, wieczorem zaś odbył się koncert pod jakże adekwatnym hasłem „Piękno i perfekcja”.

Program skupił się symbolicznie wobec trochę zapomnianego, acz niesłusznie, Johanna Georga Pisendela. Był to wybitny skrzypek i kompozytor, w początkach kariery również śpiewak, a w późniejszych czasach dyrygent. O dwa lata młodszy od Bacha i Händla, zmarł w 1755 r., czyli pomiędzy jednym a drugim. Przez lata był koncertmistrzem orkiestry dworskiej w Dreźnie, najwybitniejszej w tych czasach w Europie; podróżował z nią w świecie saskiego dworu do Francji, Włoch, Berlina, Wiednia, a nawet do Warszawy (w 1734 r.). Przyjaźnił się z Telemannem, znał Bacha i Händla, był uczniem Vivaldiego. Był tak ceniony jako wykonawca, że Telemann, Albinoni czy Vivaldi pisali utwory przeznaczone specjalnie dla niego.

Rachel Podger i Marcin Świątkiewicz wybrali więc utwory jego znajomych - Bacha i Händla, jak również jedno z dzieł Vivaldiego poświęconych skrzypkowi, ale także dwa utwory samego Pisendela. Jego kompozycji zachowało się nie tak wiele, ale to,



Rachel Podger

co jest, świadczy o wybitnym talencie także w tej dziedzinie.

Koncert jednak rozpoczął się *Sonata c-moll* na skrzypce i basso continuo Vivaldiego o podtytule *fatto per il Maestro Pisendel*. Niezwykle jest to, że starszy kolega i nauczyciel niemieckiego skrzypka napisał dla niego dzieło nie bardzo dla siebie typowe, bardziej skomplikowane i głębokie, jakby ukłon w stronę bardziej niemieckiego, mniej włoskiego stylu. Po nim usłyszeliśmy pierwszy z utworów Pisendela - *Sonata a-moll* na skrzypce solo. W wykonaniu Rachel Podger można było w pełni docenić jej swobodę i szeroki oddech, zu-

pełnie inny niż w solowych sonatach Bacha, choć niewątpliwie Pisendel komponował pod jego wpływem i można rozpoznać w tej sonacie wiele zwrotów typowo bachowskich. Ale trudno byłoby tych dwóch kompozytorów pomylić.

*Sonata D-dur* na skrzypce i basso continuo Händla jest jednym z nielicznych zachowanych dzieł tego gatunku w dorobku tego kompozytora - i bardzo pięknym. Tu znów, jak w utworze Vivaldiego, podziwialiśmy swobodne, pełne zrozumienia współdziałanie brytyjskiej skrzypaczki i polskiego klawesynisty. Współpracują ze sobą od paru lat, najpierw Marcin Świątkiewicz grał w założonym przez Pod-

ger zespole Brecon Baroque (związany z festiwa-  
lem muzyki barokowej w Brecon w Walii, który  
również stworzyła), później coraz częściej występowa-  
wali w duecie. W tym roku wspólnych występów  
było już przed Katowicami pięć, potem będzie jesz-  
cze kilka. Oczywiście artysta ma też wiele innych  
zobowiązań - doceniać już go zaczyna świat muzyki  
baroku na Zachodzie. Szkoda, że w Polsce nie  
jest jeszcze znany w takim stopniu, na jaki by zasłu-  
giwał.

Wróćmy jednak do koncertu. Wykonana na począ-  
tek drugiej części *Sonata c-moll* na skrzypce i bas-  
so continuo Pisendela również zawiera elementy  
kojarzące się z Bachem, lecz wybiega jakby bar-  
dziej w przyszłość, w stronę początków klasycy-  
zmu. Potem w programie już był tylko Bach. Naj-  
pierw klawesynista pokazał się solo, wykonując  
*Fantazję chromatyczną i fugę d-moll* i oddając  
w pełni jej dramatyczny charakter. Nastrój uspokoił  
się w zagranej znów wspólnie na koniec pogodnej  
*Sonacie E-dur* na skrzypce i klawesyn (już nie  
„basso continuo” - tu z założenia klawesyn współ-  
koncertuje ze skrzypcami).

Na prośbę publiczności był jeszcze jeden bis. Arty-  
ści przyjechali do Katowic prosto z Festiwalu  
Händlowskiego w Getyndze, gdzie dali dwa kon-  
certy z różnymi programami: jednym - właśnie  
tym, drugim poświęconym włoskiej muzyce wcze-  
snego baroku. I z tego drugiego zestawu pochodziła  
jedna z sonat Giovanniego Battisty Fontany



Rachel Podger i Marcin Świątkiewicz

(1571-1630, daty przybliżone). Zupełnie inny świat  
muzyczny, prostszy, ale nie mniej przez to piękny.  
Piękny i perfekcyjny - jak pięknie i perfekcyjnie  
grali oboje muzycy tego wieczoru.

Jedna tylko drobna uwaga: sala koncertowa Aka-  
demii Muzycznej, choć ma znakomitą akustykę dla  
współczesnych zespołów orkiestrowych i kameral-  
nych, to do muzyki baroku, zwłaszcza do skrzy-  
pic solowych, nadaje się mniej. Instrument, na

którym grała Rachel Podger, zbudowany w 1739 r.  
(a więc z grubsza w czasie, gdy komponowane by-  
ły utwory z tego programu) przez Pesariniusa, ucz-  
nia Stradivariiego, brzmiał z początku dość nisko.  
Potem i ucho mogło się przyzwyczaić, i artystka się  
rozegrała - stwierdziła w każdym razie po koncer-  
cie, że grało się jej znakomicie. Może kiedyś tu po-  
wróci?

DOROTA SZWARCMAN

## CHOPIN I LISZT Z PAGANINIM W TLE

# Grand duo concertant

Niedzielnny koncert popołudniowy 21 kwietnia  
w Domu Kultury „Koszutka” przyciągnął sporą gru-  
pę słuchaczy. Nic dziwnego - znakomite występy  
**Wojciecha Waleczka** sprzed kilku lat miały prawo  
zachować się w pamięci katowickich melomanów.  
Dużo rzadszy kontakt mieliśmy w ostatnim czasie  
z drugim wykonawcą tego koncertu - skrzypkiem  
**Wojciechem Proniewiczem**, dobrze się zatem sta-  
ło, że i on przypomniał nam o swoim istnieniu, wy-  
wodzi się przecież także z naszego regionu.

Przygotowany przez Waleczka i Proniewicza pro-  
gram, mimo iż firmowany nazwiskami twórców  
tej miary, co Chopin i Liszt, nieczęsto spotkać moż-  
na na afiszach i już to przemawia na korzyść obu  
muzyków. Utwory Chopina w transkrypcji - nawet  
jeśli z uwagi na czystość i troskę o autentyczność jego  
dziedzictwa nie lubimy tego typu praktyk - mogły  
się podobać. Zwłaszcza transkrypcje pieśni, które

Franz Liszt sporządził ze smakiem i polotem, pa-  
miętając o prostocie i wdzięku oryginałów. Można  
zatem mówić o pewnej wartości dodanej; swoich  
pieśni, jak pamiętamy, Chopin nie traktował ich ja-  
ko utworów godnych publikacji, w ujęciu Liszta na-  
tomiał stanowią pełnowartościowy repertuar kon-  
certowy. Wojciech Waleczek od lat dobrze czuje się  
w utworach tego kompozytora. Delikatną wirtu-  
ozerie, tu i tam przemyconą przez niego do chopi-  
nowskich miniatur, jak choćby do *Mojej pieśniczki*,  
*Pierścienia* czy *Hulanki*, Waleczek zaprezen-  
tował z właściwą sobie zwinnością i gracją, w pełni  
rekompensując słuchaczom brak partii wokalne.

Dwie pozostałe transkrypcje utworów Chopina  
(obie autorstwa Pabla Sarasatego) wykonane zo-  
stały w duecie, gdzie drugiemu z wykonawców  
przypadł wiodący głos melodyczny, wybitnie  
skrzypcowy, chciałoby się rzec patrząc w nuty.

W trakcie wykonania podświadomie jednak oczekuje się efektu czysto fortepianowego, dźwięku szlachetnego, ale nie rozwibrowanego, a w ekspresji raczej subtelnej melancholii niż wyrazu ognistej namiętności. Być może to kwestia przyzwyczajenia, ale nawet efektowne biegunki, w które *Nokturn E-dur* obfituje, w wersji skrzypcowej drażnią manieryzmem.

Lepsze wrażenie można było odnieść słuchając oryginalnych kompozycji Liszta, w tej dziedzinie (tj. na skrzypce i fortepian) mało znanych. W tej niewielkiej grupie utworów na większą popularność zdecydowanie zasługują dwie *Elegie* i *Epithalam*, pochodzące z późnych lat życia kompozytora. Słuchacze otrzymali w nich sporą dawkę dojrzałego liryzmu, niebanalnej harmonii i głębokiej zadumy, co też udało się wykonawcom w swojej interpretacji w pełni wydobyć. W *Grand duo concertant* natomiast, pochodzącym z wczesnych lat koncertowej aktywności Liszta, trudno było nie dostrzec fascynacji kompozytora grą i osobowością Paganiniego. Duo, a właściwie wariacje typu *brillante* o niewielkiej, co prawda, wartości ekspresyjnej, najeżone są trudnościami technicznymi, których błyskotliwe pokonanie przez wykonawców i dzisiaj wzbudza podziw i uznanie, o czym można było się przekonać. Publiczność nagrodziła bowiem wykonawców gorącym aplauzem.

ALEKSANDRA KONIECZNA

# Spotkanie nihilizmu z wiarą

W niedzielny wieczór 19 maja uraczono nas w Studiu Koncertowym Polskiego Radia wykonawstwem na najwyższym poziomie mistrzostwa. Grała znana polskiej publiczności rosyjska pianistka **Sofia Gulyak**. Z pewną dozą niegroźnej przesady można powiedzieć, że jest ona „polskim wynalazkiem” - jej pierwszym wygranym konkursem był bowiem wrocławski Konkurs im. Franciszka Liszta.

Od tego czasu minęło jedenaście lat, wypełnionych kolejnymi wygranymi przez pianistkę konkursami i występami w największych salach świata. Obecnie Sofia Gulyak sama ocenia konkursowe występy pianistów. A jak gra - można się było w ową majową, bajecznie pogodną niedzielę samemu przekonać. Artystka rozpoczęła swój występ od dwóch dokonanych przez Liszta transkrypcji Wagnerowskich (*Chór pielgrzymów z Tannhäusera* i finałowa *Śmierć Izoldy z Tristana i Izoldy*). Można było zauważyć, że Gulyak nie patyczkuje się wiele ze „stylem”, nie dba o wydobywanie archaicznie już nieco brzmiących „smaczków” tej trącej nieco myszką muzyki (bo tak właśnie brzmi Wagnerowska ekstaza w fortepianowej przeróbce). Zagrała Lisztowskie bohemy prosto, po męsku, realizując zasadę ekonomii na różnych poziomach - od ekonomii ruchów rąk i ciała, po ekonomię tempa i dynamiki (krytyk tradycjonalista dodałby tu koniecznie: bo tak grają Rosjanie wychowani w dobrej rosyjskiej szkole...).



Sofia Gulyak

W podobnym stylu wykonała pianistka dwie rapsodie Brahmsa op. 79 (*h-moll i d-moll*) oraz *Andante spianato* i *Wielkiego poloneza Es-dur* Chopina. W przypadku Chopina mogliśmy się przekonać, jak wiele nowych możliwości interpretacyjnych tkwi w tej muzyce, dziś gwałtownie „postarzanej”, a to poprzez przenoszenie jej z powrotem do rzeczywistości starych fortepianów, a to

znovu poprzez różne stylistyczne przedefiniowania (wpływy operowe, styl *brillant*, „stare” rubato à la Vladimir de Pachman...). Te wszystkie zabiegi są pianistce obce. Jej myślenie o muzyce jest raczej bliższe „tu i teraz”. Grając, aktualizuje dźwięki, frazy, efekty - te (i tylko te), które są zapisane w nutach. Efekt jest zdumiewająco przekonujący. Chopin prawie bez rubata - czemu nie? - jeśli grany jest tak olśniewająco.

Drugą część recitalu wypełniło wykonanie *Obrazków z wystawy* Musorgskiego. Pianistka zaproponowała wykonanie całości w bardzo szybkich tempach i praktycznie bez przerw pomiędzy utworami (nawet tymi, które nie zostały przez Musorgskiego połączone oznaczeniem *attaca*). Wymaga to niebyle jakich umiejętności - fizycznych i psychicznych (koncentracja, zmienność uwagi), gdyż utwór jest niezwykle urozmaicony pod względem brzmienia, faktury, tempa i wyrazu. Sceny tragiczne mieszają się z wesołymi, prawdziwie rosyjski nihilizm spotyka się a to z groteską, a to z żarliwą wiarą... Przy tym fantastyczny zmysł obserwacyjny Musorgskiego i niezwykła zdolność przelewania obserwacji w pomysły muzyczne. Tego wszystkiego dała nam Sofia Gulyak w pełni zakosztować. Na bis dorzuciła popularne *Preludium cis-moll* Rachmaninowa. Dla takiej muzyki warto było poświęcić magię majowego wieczoru.

MAGDALENA DZIADEK

## ADAstra W MUZEUM ARCHIDIECEZJALNYM

# Elegijnie i dramatycznie

Sergiej Rachmaninow napisał dwa tria na skrzypce, wiolonczelę i fortepian. Oba w tej samej tonacji g-moll i oba opatrzone tym samym tytułem „Elegijnie”. Powstały właściwie w tym samym czasie; opus 1, 15-minutowe, napisał Rachmaninow w ciągu... trzech dni stycznia 1892 roku; op. 9, trzykrotnie dłuższe, ukończył w grudniu następnego roku i poświęcił pamięci zmarłego jesienią 1893 roku Piotra Czajkowskiego. Niech nas nie zwodzi numeracja - jednoczęściowe opus pierwsze, to dzieło znakomite, dojrzałe, urzekające rachmaninowskim liryzmem i zaakcentowaną w tytule eligijnością. 25

kwietnia w Muzeum Archidiecezjalnym zaprezentowało ten utwór **Trio AdAstra** (Anna Szabelka - skrzypce, Łukasz Frant - wiolonczela i Joanna Galon-Frant - fortepian).

Poprzedziło je monumentalnym, 45-minutowym, *Triem Es-dur* op. 100 Franza Schuberta, o którym szerzej pisała w kwietniowym numerze naszego pisma *Aleksandra Konieczna*, zapowiadająca również wieczór w Muzeum Archidiecezjalnym. Dzielące oba dzieła 65 lat, to szmat czasu, różnica dwóch a może nawet i trzech pokoleń.

Niemniej oba tria reprezentują tę samą epokę: romantyzm, w tym przy-

padku wczesny i późny i oba w jakimś sensie utrzymane są w tym samym lirycznym nastroju, niewolnym od pewnego patosu. Muzycy AdAstra wykonali te utwory z wielką muzykalnością i podobną pasją, z jaką niedawno młody krakowski Kwintet zagrał *Kwintet fortepianowy g-moll* (znów ta sama tonacja) Sergieja Taniejewa, zresztą pedagoga Rachmaninowa (o tym wykonaniu pisaliśmy w tegorocznym numerze lutowym).

Muzyka jakby nie chciała mieścić w tym nie aż tak monumentalnym wnętrzu, ale dzięki temu pasja i dramatyzm wykonania zostały ponie-

kład uwypuklone. Być może dramatów wynikał z żalu żegnania się „Silesii” z koncertami w Muzeum Archidiecezjalnym. No cóż, budynki i sale podobnie jak ludzie, też dojrzewają do remontu.

Te interpretacje z pewnością są warte utrwalenia na płycie. Jednak gdyby miało do tego dojść (czego artystom jak najbardziej życzymy) konieczne byłoby zaangażowanie osób przewracających kartki nut. Bo gdy pasja gry udziela się też pasji obracania kartek mikrofony ową „walkę z czasem” niekoniecznie przyjmą ze zrozumieniem.

MAREK BRZEŹNIAK



# Fortepianada - cztery

## Chopin

W czerwcu zapraszamy do **Studia Koncertowego Radia Katowice** na cztery recitale pianistyczne. Dwa z nich wypełni w całości muzyka Fryderyka Chopina w wykonaniu Mariana Sobuli (20 czerwca) i Wojciecha Światały (24 czerwca).

**Marian Sobuła**, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie fortepianu prof. Andrzeja Pikula jest laureatem najwyższych nagród podczas międzynarodowych konkursów pianistycznych, m.in. „Yamaha Music Foundation Competition” w Bydgoszczy w 2005 r., Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Valladolid w 2005 r., konkursów miast Ancona, Foggia, Gorizia, Pordenone, Sulmona, Treviso w 2003 i 2004 r. Jest również medalistą „Maria Canals Piano Com-

petition” w Barcelonie w 2001 r. W 2007 r. otrzymał Nagrodę Specjalną Międzynarodowego Konkursu Muzycznego „Dr. Luis Sigall” w Vina Del Mar w Chile.

Występował m.in. w Żelazowej Woli, Zamku Królewskim na Wawelu, Zamku Królewskim w Warszawie, Am Gasteig w Monachium, Beethovenhalle w Bonn, Auditorium Parco Della Musica w Rzymie, Salle Invalides w Paryżu, Bösendorfer Saal w Wiedniu, Concert Hall Center w Minneapolis, Seymour Theater Center w Sydney, Denki Bunka-Kaikan w Nagoja, Filharmonii Narodowej w Warszawie. Koncertował z Polską Orkiestrą Radiową, Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej, Orquesta Sinfonica de Chile, Libańską Orkiestrą Narodową, Camerata de Curitiba oraz w filharmoniach polskich. Koncertował na prestiżowym Wielka-

nocnym Festiwalu Ludwiga van Beethovena, Beethovenfest w Bonn, Festival do Algarve w Portugalii, Oficina de Musica w Brazylii oraz dla William Walton Foundation. Występował



Marian Sobuła

na Światowej Wystawie EXPO w Archi w 2005 r. i w Saragossie w 2008. Nagrania Mariana Sobuli były transmitowane i retransmitowane w licznych mediach: Polskim Radiu, Deutsche Welle, ABC Classic FM - Australia, Radio Federico Santa Maria de Chile, RAI. Sobuła dokonał również nagrań dla Telewizji Polskiej oraz Libańskiej Stacji Telewizyjnej TeleLumiere.

Od 2009 r. jest prezesem Zarządu Stowarzyszenia Artystycznego „Piano Classic” oraz dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Pianistycznego Królewskiego Miasta Krakowa.

**Wojciech Światała**, absolwent klasy Józefa Stompla w katowickiej Akademii Muzycznej jest laureatem międzynarodowych konkursów w Bardolino (Włochy, I nagroda), Konkursu im. M. Long i J. Thibaud w Paryżu (II Grand

## Rachmaninow

Pod koniec miesiąca, 30 czerwca polecamy uwadze słuchaczy recital, do którego skłania w tym roku stoczerdziesta rocznica urodzin Sergiusza Rachmaninowa i siedemdziesiąta jego śmierci. Wiele utworów tego kompozytora funkcjonuje na co dzień w życiu koncertowym, zwłaszcza preludia, etiudy i koncerty, z tego też powodu warto w tak szczególnym momencie sięgnąć także do dzieł rzadziej wykonywanych. Wyzwania tego podjęła się **Beata Bilińska**, pianistka znana już ze swojego bezkompromisowego podejścia do repertuaru oraz z zamiłowania do twórczości tego kompozytora (kilka lat temu nagrała na CD serię preludii oraz etiud-obrazów). Z jej dotychczasowej biografii artystycznej wynika, że nie obawia się ona wykonywania dzieł wymagających maksymalnego zaawansowania w technice pianistycznej, niecodziennej rozpiętości dłoni, brawury a przede wszystkim żelaznej kondycji.

Do takich kompozycji należą niewątpliwie *Wariacje na temat Corelliego op. 42* z 1931 r., do których bez szczególnej determinacji w pokonywaniu piętrzących się trudności lepiej nie zaglądać. Rachmaninow posłużył się w nich nie tyle tematem wymienionego w tytule kompozytora, ile popularnym ok. 1700 r. tematem znanym pod nazwą *La Folia*, pochodzącym od tańca portugalskiego o takiej właśnie nazwie. Polegał on na powtarzaniu linii basu jako podstawy harmoniczej, na tle którego solista

mógł improwizować coraz bardziej kunsztowne i popisowe wariacje. Odbiór tego typu kompozycji ma w sobie zawsze coś hipnotycznego, jak wszystko, co opiera się na obsesyjnym powtarzaniu.

Oprócz Corelliego, który oparł na temacie *La Folia Wariacje d-moll op. 5 nr 12*, znamy też dzisiaj utwory innych twórców, którzy się nim zainteresowali, i to zarówno z epoki baroku, jak i późniejszych (Lully, Vivaldi, Giuliani, Sor, Liszt). Sam temat jest krótki, dlatego też zazwyczaj ciąg wariacji z niego wyprowadzonych obejmuje liczne ogniwa. W utworze Rachmaninowa jest ich aż 20, każda w innym tempie i charakterze. W okolicy złotego środka, tj. po wariacji nr 13, kompozytor

na chwilę odsuwa na bok temat folii i daje intermezzo.

Sam Rachmaninow, który był z reguły pierwszym wykonawcą swoich dzieł, przyznał się, że z kilkunastu swoich wykonań tylko jedno mógł uznawać za prawdziwie udane. Mało tego, w trakcie wykonania, w zależności od tego co docierało do niego z sali (np. nerwowy kaszel słuchaczy), skracał ów monstrualny ciąg wariacji.

Do takich sposobów kontaktowania się z publicznością na pewno nie będzie sięgała Beata Bilińska, a *Wariacje* poprzedzi nie mniej wymagającym dziełem - *Sonatą op. 36* oraz swoimi ulubionymi preludiami. A.K.



Beata Bilińska

# recitale

Prix, nagroda publiczności, nagroda dla najlepszego Europejczyka), Konkursu Pianistycznego w Montrealu. Na XII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina (1990) otrzymał nagrodę za najlepsze wykonanie poloneza oraz szereg nagród pozaregulaminowych. Koncertował w większości krajów europejskich, Argentynie, Maroku, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Libii, USA i Kanadzie. Występował z większością orkiestr symfonicznych w kraju (m.in. z Sinfonią Varsovią, Orkiestrą Amadeus, Filharmonią Krakowską i Filharmonią Śląską). Oprócz działalności solistycznej pianista chętnie sięga po utwory kameralne wykonując je wspólnie z Szymonem Krzeszowcem, Kwartetem Śląskim, Kwartetem Camerata, Kwartetem Royal i orkiestrą Aukso.

Dokonał szeregu nagrań płytowych z muzyką F. Liszta, R. Schumanna i F. Chopina (w tym Scherza, Walce oraz Ronda w edycji Wydanie Narodowe). W latach 2000 i 2005 jego płyty dwukrotnie zostały wyróżnione nagrodą Grand Prix du Disque Frederic Chopin, a w 2002 r. uhonorowane nagrodą Fryderyk 2002. W roku 2003 pianista nagrał dwa zeszyty *Preludiów* Debussy'ego, opublikowane przez wytwórnię BeArTon, a wspólnie z Szymonem Krzeszowcem - komplet sonat skrzypcowych J. Brahmsa dla firmy SONY Music Polska. W 2006 r. ukazała się jego płyta zarejestrowana w technologii Super Audio CD z utworami Zarebskiego nagrana wspólnie z Kwartetem Royal. W 2007 r. opublikowany został album wydany przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina z *Preludiami op. 28*

Chopina nagranych na fortepianie marki Pleyel z 1848 roku oraz *Andante spianato* i *Wielkim Polonezem* op. 22 zarejestrowanym na Erardzie z 1849 r. W roku ubiegłym firma DUX wydała płytę nagraną wspólnie z Piotrem Pławnerem zawierającą utwory na skrzypce i fortepian Karola Szymanowskiego, która otrzymała nagrodę Fryderyk 2009. W roku 2010 pianista zarejestrował w sali Konserwatorium Paryskiego wraz ze śpiewaczką Ewą Iżykowską komplet pieśni Fryderyka Chopina. Materiał ten został wydany w formacie Blu-ray w ramach kolekcji Narodowego Centrum Kultury. Najnowsze nagrania to rejestracja Ballad Fryderyka Chopina na instrumencie współczesnym oraz historycznym Pleyelu (publikacja NIFC, 2012). Od 1998 r. pianista zajmuje się również pracą pedagogiczną. Obecnie jest profesorem w katedrze fortepianu Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, którą kieruje od września 2012. Zasiadał w jury takich konkursów pianistycznych jak: Międzynarodowy Konkurs



Zdjęcie: WŁODZIMIERZ WASYLUK  
Wojciech Świąta

im. M. Long i J. Thibaud'a w Paryżu, Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. I.J. Paderewskiego w Bydgoszczy, Ogólnopolski Konkurs im. Fryderyka Chopina w Warszawie, Konkurs na stypendia fundacji Yamaha, Konkurs EPTA w Krakowie i in.

Programy recitali znajdują Czytelnicy w Kalendarzu koncertów na str. 8.

## Verdi i Wagner w parafrazach

Od kilku miesięcy bywalcy naszych koncertów i Czytelnicy naszej gazety doskonale wiedzą, że w tym roku świętujemy rocznice Witolda Lutosławskiego (stulecie urodzin) oraz Giuseppe Verdiego i Richarda Wagnera (200-lecie urodzin). Jako, że domeną twórczości Verdiego i Wagnera były głównie opery a trudno, by mogła się na nie „porwać” nasza Instytucja organizująca koncerty kameralne, prezentujemy instrumentalne (przede wszystkim fortepianowe) parafrazy oparte na tematach tych dzieł.

Program recitalu 16 czerwca w Studiu Koncertowym Radia Katowice wypełni cała plejada parafraz. I to nie tylko dokonanych przez Ferencę Liszta - z niezwykle bogatego dorobku sławnego pianisty i kompozytora węgierskiego usłyszymy parafrazy oparte na tematach Verdiego - *Miserere* z „*Trubadura*” i *Kwartetu* z „*Rigoletta*”, Wagnera natomiast będzie reprezentować *Parafraza na temat Pieśni przy kołowrotku „Summ und brumm”* z „*Holendra tulacza*”. Tę ostatnią w operowym oryginale śpiewają prządki pracujące wokół kominka; co ciekawe 22 lat po premierze *Holendra tulacza* podobna scena zaistniała w operze polskiej - chodzi oczywiście o słynny chór dziewcząt wyszywających kołnierze *Spod igielek kwiaty rosną* w *Strasznym dworze* Stanisława Moniuszki.

Obok lisztowskich zabrzmią także transkrypcje z oper Wagnera dokonane przez Carla Czernego (1791 - 1875), austriackiego pianisty pochodzenia

czeskiego - *Rondo* na temat z wczesnej, mniej znanej opery Wagnera *Rienzi*, Carla Fryderyka Tausiga (1841 - 1871), przedwcześnie zmarłego, w wieku zaledwie 30 lat polskiego pianisty, podobnie jak Czerny, pochodzenia czeskiego - na temat sławnego *Cwałowania Walkirii* z dramatu muzycznego *Walkiria*.



Joanna Michna (okładka świeżo wydanej płyty „Enjoy Wagner”).

Podczas zapowiadanego recitalu poznamy jeszcze jednego autora parafraz: Włocha Ferrucia Bussoniego (1866 - 1924) - jest on autorem *Parafrazy na temat Śmierci Zygryda* ze „*Zmierzchu bogów*”.

Obok parafraz zabrzmią też dwa scherza Chopina: *h-moll op. 20* i *cis-moll op. 39*.

Bohaterką wieczoru będzie Joanna Michna, pianistka wywodząca się z naszego regionu, wychowanka prof. Andrzeja Jasińskiego w katowickiej Akademii Muzycznej, laureatka m.in. Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku i konkursu chopinowskiego w Palma de Mallorca, obecnie zamieszkała w Monachium.

Występowała w wielu krajach Europy, Azji i Afryki, m.in. w sali Gewandhausu w Lipsku, Filharmonii Berlińskiej, Gasteigu oraz Herkulessaal w Monachium. Dokonywała nagrań radiowych dla rozgłośni polskich i niemieckich. W ciągu ostatnich lat nagrała 23 płyty kompaktowe z utworami m.in. Mozarta, Schuberta, Brahmsa, Liszta, Gershwina, Albeniza, Bałakiriewa, Musorgskiego, w tym wielu wirtuozowskich parafraz koncertowych.

W bieżącym roku wydane zostały jej dwie CD: *Enjoy Wagner* (z okazji 200. rocznicy urodzin kompozytora), oraz *Scherzi* ze scherzami Chopina, Bałakiriewa, Musorgskiego i Kjerulfa.

Istotne miejsce w jej dyskografii odgrywa muzyka Chopina. W roku chopinowskim 2010 ukazał się jej 2-płytowy album na podstawie Wydania Narodowego Dziel Wszystkich Chopina zawierający wszystkie kompozycje Chopina na fortepian z orkiestrą w wersji na jeden fortepian. Album ten został entuzjastycznie przyjęty zarówno przez krytykę jak i słuchaczy. Niemiecka ponadregionalna stacja radiowa Deutschlandfunk uznała go za „nadzwyczajny wkład w obchody Roku Chopinowskiego”.

M.B.





Ludwig van Beethoven, miniatura Christiana Hornemanna z 1802 roku.

Sluchacze regularnie uczęszczający na koncerty IPIUM Silesia zauważyli z pewnością pewne stałe nurty w ich programach. Uwzględniają one m. in. utwory klasycyzmu wiedeńskiego jako muzyczną „lekturę obowiązkową” i to zarówno z punktu widzenia słuchaczy, jak i wykonawców. O klasykach nie powinniśmy zapominać, bo to przecież oni stworzyli podstawy dla całej muzyki minionych

dwóch stuleci - rodzaje form i gatunków muzycznych, pierwowzór orkiestry symfonicznej i innych formacji instrumentalnych, kategorie wyrazu etc.

W tym sezonie mamy już za sobą recital fortepianowy złożony z utworów Mozarta (20 stycznia z udziałem Moniki Sikorskiej-Wojtachy), przed nami natomiast - 9 czerwca w **Domu Kultury „Koszutka”** - monograficzny koncert utworów Ludwiga van Beethovena. Założeniem tym razem jest zróżnicowanie zarówno obrazy, jak i gatunków, sięgniemy ponadto do utworów niezbyt często wykonywanych. Należy do nich z pewnością aria koncertowa *Ah! Perfido*, reprezentująca wczesną twórczość mistrza z Bonn (co jednak w jego

przypadku oznacza utwory kompozytora już (!) dwudziestoparoletniego, a nawet dobiegającego trzydziestego roku życia). Beethoven skomponował tę arię zapatrzony (chwilowo tylko zapewne) w tradycje opery neapolitańskiej, świadczy o tym już chociażby wybór tekstu autorstwa Pietra Metastasia, czołowego librecisty włoskiego XVIII wieku, piszącego zwłaszcza dla kompozytorów wywodzących się z tej szkoły. Wykonawczyni arii wcieli się w postać antycznej Deidamii, porzuconej przez Achillea i wyrażającej z tego powodu swój ból, błaganie, gniew, rozpacz a nawet furję. Zmiennym emocjom towarzyszy równie zróżnicowana muzyka o zmieniających się tempach i złożona z odcinków silnie

ze sobą kontrastujących, wyjątkowo dramatycznych w wyrazie. Beethoven napisał tę arię dla Josephy Dušek, niegdysiejszej przyjaciółki i „gwiazdy” Mozarta, można zatem przyjąć, że i dzisiaj stawia ona wykonawczyńom wyjątkowo wysokie wymagania. Na koncercie podjęła się wykonać tę arię sopranistka **Maria Zientek**, w latach 1994-2005 solistka Opery Śląskiej, kojarzona zwłaszcza z rolą Halki, a obecnie specjalizująca się w repertuarze oratoryjno-kantatowym i liryce wokalne.

Rozpogodzenia nastroju nie przyniesie zbyt szybko również druga kompozycja wieczoru - *Sonata A-dur op. 69*, posiada ona nawet w rękopisie wpisany nagłówek: *Inter Lacrimas et Luctum (Pośród łez i smutku)*,

## ZAPRASZAMY DZIECI DO UDZIAŁU W KONKURSIE PLASTYCZNYM

# Narysujmy... muzykę Lutosławskiego

Przed czterema laty, w związku ze zbliżającą się 200. rocznicą urodzin Fryderyka Chopina ogłosiliśmy konkurs (ściślej dwa konkursy: plastyczny i literacki) dla dzieci. Niektóre z prac nadesłanych na te konkursy zaprezentowaliśmy w numerze 63 (czerwiec-lipiec 2009) naszego pisma, a nazwiska laureatów i zdjęcia z wycieczki laureatów do Żelazowej Woli opublikowaliśmy w kolejnym numerze (sierpień 2009).

Obecnie znów wracamy do podobnej idei. Tym razem zapraszamy dzieci do konkursu plastycznego **Ptasie plotki i inne wiersze. Muzyka Witolda Lutosławskiego i wiersze Juliana Tuwima**. Przypomnijmy, że rok 2013 został ogłoszony Rokiem Witolda Lutosławskiego - w stulecie urodzin kompozytora - i Juliana Tuwima z okazji 60 rocznicy śmierci poety.

13 października o godz. 16 zapraszamy do Sali Koncertowej Akademii Muzycznej na koncert „Witold Lutosławski. Ptasiae plotki i inne wiersze”, na którym **Andrzej Warcaba** będzie recytował wiersze Juliana Tuwima, a skomponowane do nich piosenki zaśpiewa **Anna Borucka** z towarzyszeniem **Orkiestry Akademii Beethovenowskiej** pod dyr. **Mai Metelskiej**. Koncert ten będzie połączony z ogłoszeniem wyników Konkursu i wręczeniem nagród.

## Z Regulaminu Konkursu

- Konkurs ma zasięg regionalny, organizowany jest na terenie województwa śląskiego.
- Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku od 4 do 13 lat, z przedszkoli, szkół podstawowych i szkół muzycznych. Jego celem jest wszechstronny rozwój twórczej osobowości dziecka, kształtowanie wyobraźni, wrażliwości na muzykę i poezję.
- Prace mogą być zgłaszane w trzech kategoriach: malarstwo, rysunek, rzeźba.

- Prace powinny być opisane na odwrocie: imię, nazwisko, wiek autora, adres, telefon, mail. Należy również dołączyć wypełnioną kartę zgłoszenia.



# łez i smutku

który jednak, jak się wydaje, odnosi się do zaledwie pierwszej części dzieła, a zwłaszcza jego mrocznego początku. W części środkowej - scherzo



Anna Gburek



Adam Krzeszowiec

*Allegro molto* - atmosfera znacznie się ożywia, by w finale osiągnąć nastrojów wzniosłego, radosnego heroizmu, jaki znamy np. *Eroiki*, czy *VII Symfonii*, która, nawiasem mówiąc, powstała w bezpośrednim sąsiedztwie czasowym *Sonaty A-dur*.

Wykonawcami *Sonaty* będą wiolonczelista Adam Krzeszowiec, doce-

niony w latach nauki licznymi nagrodami na prestiżowych, międzynarodowych konkursach wiolonczelowych a obecnie działający także jako koncertmistrz NOSPR, solista i nauczyciel akademicki i Anna Gburek, absolwentka klasy fortepianu prof. Wojciecha Świtały, laureatka I nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Kameralnej w Oleśnicy (2010), oraz finalistka kilku innych tego typu konkursów. Oboje grają ze sobą już z powodzeniem 3 lata, co potwierdziło wyróżnienie zdobyte na I Ogólnopolskim Konkursie Duetów z Fortepianem w Warszawie.

Anna Gburek, najbardziej pracowita spośród wykonawców tego wieczoru, wystąpi także solo w *Rondzie G-dur op. 51 nr 2*. Numer opusu jest w tym przypadku mylący, kompozycja ta powstała bowiem w ostatnich latach XVIII w., równoległe z trzema *Sonatami op. 10*, w czasach kiedy kompozytor był jeszcze bardzo aktywny jako pianista.

A.K.

## i wiersze Tuwima

- Termin nadsyłania prac: do 15 sierpnia 2013. Pod uwagę będzie brana data stempla pocztowego. Prace należy nadsyłać na adres: Instytucja Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia”, ul. 3-go Maja 31a, 40-097 Katowice, z dopiskiem: Konkurs Plastyczny „Ptasie plotki i inne wiersze”. Muzyka Witolda Lutosławskiego i wiersze Juliana Tuwima.
- Zgłoszenie pracy na konkurs jest równoznaczne ze zgodą na jej publikowanie.
- Prace biorące udział w konkursie przechodzą na własność organizatora.
- Do dnia 31 sierpnia 2013 r. Jury spośród prac zgłoszonych do Konkursu wyłoni maksymalnie 10 Laureatów Konkursu. Jury dodatkowo może przyznać wyróżnienia w Konkursie. Laureaci konkursu zostaną powiadomieni o tym fakcie oraz o terminie i miejscu ogłoszenia werdyktu Jury drogą mailową lub telefonicznie do 15 września 2013 (jeśli taka informacja nie dotrze do uczestnika w podanym terminie oznacza to nie zakwalifikowanie się).
- Publiczne ogłoszenie werdyktu połączone z wystawą nagrodzonych prac plastycznych nastąpi podczas koncertu 13 października 2013 r. w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach, ponadto w Biuletynie „Silesia Prezentuje” i na stronie internetowej [www.silesia.art.pl](http://www.silesia.art.pl)
- Laureaci Konkursu otrzymają nagrody książkowe, rzeczowe, płyty i muzyczne gadzety. Publiczne wręczenie nagród nastąpi podczas koncertu 13 października 2013 roku w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Regulamin Konkursu dostępny jest na stronie internetowej [www.silesia.art.pl](http://www.silesia.art.pl). Wszelkie informacje dostępne także pod adresem: Instytucja Promocji i Upowszechniania Muzyki „Silesia”, 40-097 Katowice, ul. 3- Maja 31a, tel./fax 32 2589 049, 32 2598483, 32 2586 987, e-mail: [ipium@silesia.art.pl](mailto:ipium@silesia.art.pl)

Pewien ambasador żalił się kiedyś znajomemu: – *Nie ma pan pojęcia, jak monotonne jest życie dyplomaty. Wciąż tylko przyjęcia i bankiety.*

W rozpoczynającym ten numer tekście dyr. Ewa Pawlik-Żmudzińska pisała: – *Oddając do rąk Państwa biuletyn informacyjny „Silesii” zwracam się równocześnie z prośbą o życzliwe*

## Ukazujemy się od 10 lat

Skoro przed trzema miesiącami świętowaliśmy ukazanie się setnego numeru nie chcemy popadać w podobną monotonię i obchodzić dziś kolejnego jubileuszu. Niemniej odnotujmy - pierwszy numer naszego pisma ukazał się w czerwcu 2003 roku, a więc dokładnie 10 lat temu.

*spojrzenie na nasze nowe próby działania w dziedzinie, która powinna na co dzień towarzyszyć wszelkim godnym przejawom sztuki (a która istnieje w formie szczątkowej!) - na informację i reklamę.* Mimo upływu 10 lat słowa o formie szczątkowej są, niestety, nadal aktualne.

Kierownictwo artystyczne:

EWA KAFEL i EWA PAWLIK-ŻMUDZIŃSKA

**Wydawca:**

INSTYTUCJA PROMOCJI  
I UPOWSZECHNIANIA MUZYKI  
„SILESIA”  
40-097 Katowice, ul. 3 Maja 31 a,  
tel./fax 32 2589 049,  
32 2598 483, 32 2586 987  
e-mail: [ipium@silesia.art.pl](mailto:ipium@silesia.art.pl)  
[www.silesia.art.pl](http://www.silesia.art.pl)

*Silesia* F.R.M. studio

**Współwydawca:**

FORMA STUDIO s.c.  
40-002 Katowice, ul. Pocztowa 10/10  
[forma@formastudio.pl](mailto:forma@formastudio.pl)

**Redaguje:**

Marek Brzeźniak

**Opracowanie graficzne, skład, druk:**

FORMA STUDIO s.c.  
Mariusz Mikołajczyk  
tel. 601 543 222

ISSN 1731-206X • nakład: 1500 egz.

# KALENDARZ KONCERTÓW

2013 • CZERWIEC – LIPIEC – PRZERWA WAKACYJNA

## 9.06 (niedziela)

godz.17.00 KATOWICE – MDK „Koszutka”  
ul. Grażyńskiego 47  
**Muzyka – moja miłość**  
**Ludwig van Beethoven**  
Maria Zientek – sopran  
Adam Krzeszowiec – wiolonczela  
Anna Gburek – fortepian  
Aleksandra Konieczna – słowo  
**Program:** Aria koncertowa „Ah! Perfido” op. 65,  
Sonata A-dur op. 69 na fortepian i wiolonczelę,  
Rondo G-dur op. 51 nr 2

## 16.06 (niedziela)

godz.12.00 CHORZÓW – Muzeum, ul. Powstańców 25  
**Piękne arie, piękne głosy**  
Klaudia Możdzierz – sopran  
Sebastian Gabryś – bas/baryton  
Joanna Steczek – fortepian  
Ewa Kafel – słowo  
**Program:** W.A. Mozart, G. Rossini, P. Mascagni, P. Abraham,  
S. Moniuszko, F. Lehar, J. Bock, T. Baird

## 23.06 (niedziela)

godz.17.30 KATOWICE-Panewniki – Bazylika, ul. Panewnicka 76  
**Muzyka w Bazylice**  
Anna Borucka – mezzosopran  
Łukasz Zimnik – flet  
Robert Marat – organy  
Alicja Kotyl – słowo  
**Program:** J.S. Bach, A. Vivaldi, G.B. Pergolesi, G. Rossini,  
D. Buxtehude, J.F. Agricola

## 28.06 (piątek)

godz.10.00 KATOWICE-Os.1000-Lecia – ZSP, ul. Ułańska 7 a  
**Fantazja polska**  
Maria Zientek – sopran  
Jakub Czekięda – fortepian  
Magdalena Makaruk – słowo  
**Program:** S. Moniuszko, F. Chopin

## 30.06 (niedziela)

godz.17.00 OŻARÓW – Muzeum Wnętrz Dworskich  
**Wokalny kalejdoskop**  
Klaudia Możdzierz – mezzosopran  
Sebastian Gabryś – bas-baryton  
Kwartet smyczkowy „Subito”  
Ewa Kafel – słowo  
**Program:** W.A. Mozart, G. Rossini, P. Abraham, S. Moniuszko,  
F. Lehar, J. Bock

## FORTEPIANADA

### 16.06 (niedziela)

godz.18.00 KATOWICE – Studio Koncertowe PR, ul. Ligonia 29  
**Chopin, Verdi i Wagner w parafrazach**  
Joanna Michna – fortepian  
Lilianna Moll – słowo  
**Program:** F. Chopin - Scherzo h-moll op.20, Scherzo cis-moll op. 39,  
G. Verdi/F. Liszt - „Miserere” z opery „Trubadur”,  
Parafraza koncertowa nt. z opery „Rigoletto”,  
R. Wagner/C. Czerny - Rondo nt. z opery „Rienzi”,  
R. Wagner/F. Liszt - Pieśń przy kołowrotku  
z opery „Holender tułacz”,  
Miłosna śmierć Izoldy z dramatu muzycznego „Tristan i Izolda”,  
R. Wagner/F. Busoni - Śmierć Zygryfda z dramatu muzycznego  
„Zmierzchu bogów” („Pierścień Nibelunga”),  
R. Wagner/K. Tausig - Cwałowanie Walkirii z dramatu  
muzycznego „Walkiria” („Pierścień Nibelunga”)

*PROMOCJA najnowszych płyt pianistki SCHERZI oraz ENJOY WAGNER*

### 20.06 (czwartek)

godz.18.00 KATOWICE – Studio Koncertowe PR, ul. Ligonia 29  
**Chopin**  
Marian Sobula – fortepian  
Wiesława Szendzina – słowo  
**Program:** F. Chopin - Scherzo h-moll op. 20, Scherzo b-moll op. 31,  
4 Mazurki op. 33 (gis-moll, D-dur, C-dur, h-moll),  
Walc As-dur op. 34 nr 1, Polonez As-dur op. 53

### 24.06 (poniedziałek)

godz.18.00 KATOWICE – Studio Koncertowe PR, ul. Ligonia 29  
**Chopin**  
Wojciech Świtała – fortepian  
Bożena Gieburowska – słowo  
**Program:** F. Chopin - 2 Nokturny op. 48 nr 1 c-moll, nr 2 fis-moll,  
6 Preludiów op. 28 (nr 1-6), Ballada As-dur op. 47,  
4 Mazurki op. 67, Barkarola Fis-dur op. 60,  
6 Preludiów op. 28 (nr 7-12), Scherzo b-moll op. 31

### 30.06 (niedziela)

godz.18.00 KATOWICE – Studio Koncertowe PR, ul. Ligonia 29  
**Rachmaninow**  
Beata Bilińska – fortepian  
Leon Markiewicz – słowo  
**Program:** S. Rachmaninow - Preludia: cis-moll op. 3 nr 2,  
C-dur op. 32 nr 1, G-dur op. 32 nr 5,  
gis-moll op. 32 nr 12,  
Sonata op. 36 (wersja z 1931 skrócona),  
Wariacje nt. Corellego op. 42

Na koncerty „Silesii” w Katowicach sfinansowane przez MIASTO KATOWICE – wstęp wolny.

Silesia

INSTYTUCJA PROMOCJI  
I UPOWSZECHNIANIA MUZYKI „SILESIA”

 [silesiakultura.pl](http://silesiakultura.pl)

 KATOWICE  
dla odmiany

 PORTAL KATOWICKI

 POLSKIE RADIO  
KATOWICE

 naszemiasto.

 TVP KATOWICE

 polmic.pl  
Polska sieć Centrum Informacji Muzycznej

 PELNIAKULTURY.PL